

No 226.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wi. św. Andrzeja Ap.  
Sr. św. Elżbiety B. W.  
Czw. św. Biblianny P.  
Piąt. św. Franciszka Ks.  
Sob. św. Barbary P. M.  
Sob. św. Sabby Op.  
Pon. św. Mikołaja B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 48  
Zachód słońca: godz. 3 m. 48  
Dług. dnia: godz. 8 m. 0

Cena prounumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięcznie " " 50

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 598.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 30 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłano” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłoczy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Dzielimy się z Szan. Czytelnikami wielce pożądaną wiadomością. Znakomity mistrz śpiewu

p. **EDWARD RESZKE**

uwzględniając propozycje wielu mieszkańców naszego miasta oraz Zgierza i Pabianic, postanowił raz na tydzień przyjeżdżać do Łodzi na lekcje śpiewu. — Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela p. Marya Robowska, ul. Zawadzka № 8, tel. 1152, w godzinach od 9-ej do 10 rano i od 1-ej do 3-ej po poł., a nadto w godzinach wieczornych od 7-ej do 8-ej.

2519-5-

Żądajcie

**KONIAK SZUSTOWA**

wszędzie.

1862-43

Teatr Polski

Gejstmana 63.  
2309

Jutro

„Obrona Częstochowy”

dramat historyczny — po cenach minimalnych. — Początek o godz. 7 m. 15 wiecz.



Sarga

Dostać można wszędzie!

**KALODONT**

NIEZBĘDNY

**KREM DO ZĘBÓW**

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

*Wina Chasta*

Patrz str. 7.

2440d

**Jarosław Pełka**

Adwokat Przysięgły

otworzył kancelaryę przy ulicy Średniej № 11.  
2808-3

**Ocalenie parlamentu.**

Groźne chmury, zgęszczone na widnokręgu życia parlamentarnego w Austrii, powoli zaczynają się rozjaśniać. Groziły one nie na żarty burzą, która miała rozpedzić parlament wiedeński, a na jego miejsce postawić osławiony § 14,

równoznaczny rządowi absolutnym na mniej lub więcej czas dłuższy.

Parlament ocalił prezes Koła polskiego w Wiedniu, dr. Głabiński, którego bezustanne i niezmordowane rokowania z członkami Unii słowiańskiej doprowadziły do jakichś takich rezultatów. Na pomyślny przebieg rokowań wywarło wpływ dodatni wmięszanie się korony, gdyż, jak wiadomo, na audyencji udzielonej ministrowi polskiemu Dulembie, cesarz Franciszek Józef, dziękując prof. Głabińskiemu za prowadzenie rokowań z Unią słowiańską, nader stanowczo i kategorycznie oświadczył, iż nie znieśli w państwie swoim polityki antysłowiańskiej.

Słowa cesarza podziałały kojąco na członków Unii słowiańskiej i wogóle na opozycję, grożącą wciąż obstrukcją, na której czele stoją agraryusze czescy i klerykali słoweńcy. Niemniej grupy te oddane są całkowicie monarchii, bądź co bądź szanującej ich prawa narodowościowe i pojmują dobrze, że poza Austrią nie lepszego spodziewać się nie mogą, przeciwnie, narodowości ich groziłoby wielkie niebezpieczeń-

stwo. Ta okoliczność wywarła niemały wpływ w kierunku uspokojenia wzburzonych umysłów.

Parlament austriacki zebrał się na sesję ponownie w dniu 24 b. m. i już w dniu 26 tegoż miesiąca wybrał komisję, złożoną z 52 członków, z poleceniem, aby obradowała nad uregulowaniem kwestyi narodowych. Komisja ta ma zdać sprawę izbie w przeciągu 3-ch miesięcy.

Dzienniki niemieckie wszystkich stronnicstw stwierdzają, że stosunki w parlamencie znacznie się poprawiły. Dzienniki wiedeńskie, nawet niechętnie Kołu polskiemu, wyznają, że poprawę tę zawdzięczać należy głównie Kołu polskiemu, a zwłaszcza d-rowsi Głabińskiemu, który, jak pisze „Zeit”, nie zrażał się nieczem, pokonywał wszelkie trudności, aż doszło do tego, iż w sobotę niemiecy i czesi zgodzili się na wspólną konferencję.

Pod wpływem poprawy stosunków parlamentarnych ożywiły się znacznie obroty na giełdzie wiedeńskiej. Tendencja w sobotę była mocna; kursy papierów poszły w górę.

Na razie jednak trudno określić, jakie będą praktyczne rezultaty obrad wznowionej sesji parlamentarnej. Rokowania prof. Głabińskiego z Unią słowiańską nie są jeszcze ostatecznie ukończone. Unia zgodziła się na dopuszczenie pierwszego czytania budżetu, z tym atoli warunkiem, że bezpośrednio potem rozpoczną się rokowania w przedmiocie rekonstrukcji gabinetu bar. Bienertha. Partye niemieckie znów domagają się, aby dopiero za cenę przyjęcia budżetu nastąpiło odnowienie gabinetu. Na gruncie tym możliwe jest stanowcze starcie się partyi niemieckich ze słowiańskimi.

Niemalą również obawę wzniesającą stojące na porządku dziennym i dotychczas nieocofnięte wnioski nagle, zwłaszcza nagły wniosek Kramarza w kwestyi obrony mniejszości narodowościowych. Jest to jeden z najdrażliwszych i jednocześnie najbardziej aktualnych wniosków.

Badź co bądź, kwestya reorganizacji gabinetu Bienenrtha coraz to w ostrzejszej formie wpływa na porządek dzienny. Może nawet dla ostatecznego złamania obstrukcji przyjdzie do całkowitej zmiany gabinetu.

Rząd austriacki, ani też korona nie mają obecnie ochoty uciekać się do osławionego § 14, przeciw któremu w całym państwie wrodo oburzenie. Przeciw § 14 wystąpiło i Koło polskie, które w ostatnich czasach pozyskało wpływ doniosły na bieg spraw politycznych w Austrii.

Przeciw temuż § 14 wypowiedziała się i komisya parlamentarna wniosków prawodawczych. Wniesiona w tej komisji przez posła socjal-demokratycznego poprawka do projektu prawa, powstająca przeciw § 14 przyjęta była przez wszystkich jej członków jednomyślnie, nie wyłączając członków partyi burżuazyjnych.

O planach i projektach, związanych ze zmianą gabinetu, mówić jeszcze zawczasie. Zaznaczyć jednak wypada, że wypłynął na porządek dzienny projekt powołania na prezydenta ministrów polaka, dr. Bilińskiego, dotychczasowego ministra skarbu. Mówią też w Wiedniu o powołaniu na to stanowisko słowienca, Jana Szusterszica, tego samego, który niedawno występował w izbie poselskiej tak ostro przeciw uroszczeniom partyi niemieckich. Są to jednak pogłoski, nieoparte na poważniejszych podstawach, do których, przynajmniej na razie, nie można przywiązywać wagi. Dopiero dalszy przebieg obrad parlamentarnych wyłoni coś pozytywniejszego.

S. J.

## Dziesięciolecie Pogotowia.

Dziesięć lat mija, jak zorganizowano Pogotowie ratunkowe w Łodzi. Nosi ono w ustawie długi tytuł: «Towarzystwo doraźnej pomocy», ale każdy używa skróconego terminu i określa tę instytucję jednym wyrazem: „Pogotowie”.

Inicytorem ustawy był dr. Władysław Pinkus. Założył on instytucję łódzką, wzorując się na Pogotowiu warszawskim, już zatwierdzonym. Ustawa Pogotowia naszego niezem nie różni się od warszawskiego, ale bo też były to czasy, gdzie wyrobienie ustawy kosztowało dużo zabiegów i cierpliwości, przytem trwało lata.

Potrzeba pracy społecznej tak się wówczas dawała uczuć dotkliwie, że do pierwszej lepszej ustawy, bodajby Towarzystwa spożywczego, lgnęły najbardziej inteligentne jednostki.

To też ustawę Pogotowia powitano w Łodzi nad wyraz życzliwie i grono ludzi dobrej woli, zwłaszcza ze sfery lekarskiej, zaangażowało chętnie swoją pomoc.

Dziwić się temu nie możemy. W żadnym bowiem mieście Pogotowie nie było potrzebniejsze, niż w Łodzi. Olbrzymia ilość fabryk, w których ciągle warczą maszyny, osłabiona uwaga pracujących przy tych maszynach, a co za tem idzie i częste wypadki, liczba rozpraw nożowych na przedmieściach, zbiór wyrzutków z całego Królestwa, który się tu, równocześnie z ludźmi prawnymi i poszukującymi pracy, znalazł — wytworzyły podatny teren dla kaleków, potrzebujących natychmiastowej pomocy.

Ilu takim ludziom, którzy bez natychmiastowej pomocy przestaliby istnieć, uratowało Pogotowie życie! ilu ustrzegło od kalectwa, ilu doprowadziło do równowagi — to tylko ten wie, kto codziennie dotykał się tych wypadków.

Przeszło 40,000 razy niesło pomoc Pogotowie w ciągu pierwszego dziesięciolecia. Wypada średnio po 10 wypadków dziennie.

Ratowało ono ludzi podczas słynnego głodu w Łodzi, opatrywało setki w czasie ruchów rewolucyjnych.

Statystyczne dane wykazują, ilu udzielono opatrunków rannym od kul, ilu od broni ślecznej, ilu takim, którym maszyny wyrządziły krzywdę. Podnosiło pół-żywych i kaleków, spadłych z rusztowania, ratowało ludzi, co folgując namiętności swojej, zmarzliby na drodze, ległszy pod wpływem nadmiaru trunków.

Zaskarbiło sobie też wdzięczność Pogotowie u wszystkich, bo nie pytało: kto go wzywa, czy ten, co na żydowskie, niemieckie, czy polskie szkoły płaci składkę, tylko w imię hasła pomocy bliźnim wyruszało nawet tam, gdzie bezskutecz-

nie kołatało o to, aby milionowy lub półmilionowy właściciel fabryki przyłączył się drobną składką do jego lżejszej egzystencji.

Pierwszym prezesem Pogotowia był znany i ceniony przemysłowiec, p. Geyer, obecnie godność tę przyjął na siebie wybitny chirurg, dr. Krusche.

Duszą jednak Pogotowia jest dr. Władysław Pinkus, który to Pogotowie stworzył i swemi zabiegami podtrzymuje. Jak dla Kopernika teoria obrotu ziemi około słońca, jak dla Owena historia jednej kosteczki, tak dla d-ra Pinkusa niema innej kwestyi w Łodzi nad Pogotowie.

On żyje Pogotowiem, on mu część samego siebie poświęca. Pilnuje jego dochodów, zabiega o nie i posuwa oszczędność aż do drobiazgowości, czasem bardzo daleko sięgającej.

Kto jednak jest więcej w tę sprawę wtajemniczony, przyznać musi, że doprawdy Pogotowie stoi d-r-em Pinkusem.

Dzięki jego niestrudzonej zapobiegliwości ono utrzymało się i rozwinęło, dzięki jego gospodarce po długoletniej dzierżawie przeszło na stałe mieszkanie do własnej siedziby, dzięki jego staraniom uwolniono posesję tę od podatków miejskich i rządowych i niezawodnie dzięki tej pracy zostanie utworzony pewien żelazny kapitał, który, rosnąc, z dnia na dzień kiedyś zapewni niezależny od ofiarności ogółu byt tej pożytecznej instytucji.

Pozatem trudno pominąć zasługi lekarzy, którzy w tym Pogotowiu pracują. Z zaparciem się siebie niesli oni pomoc w najcięższych nieraz warunkach, zwłaszcza w tych czasach, kiedy od wypadków potrafiono zawracać karetką Pogotowia, grożąc rewolwerem.

Niejednokrotnie lekarze ci przeciskali się wśród kul świszczących, wśród nacierań konnicy.

Były nawet takie zdarzenia, że nie mając informacji odpowiedniej — warty nie wpuszczaly na pobojowisko karetki Pogotowia.

Musimy więc przy tej uroczystości upamiętnić nazwiska tych lekarzy w ciągu pierwszego dziesięciolecia którzy godnie pracowali nad rozwojem tak pożytecznej instytucji:

Pierwsi: K. Haberlan, Ew. Jasiński, A. Goldman, L. Kaczmarski, S. Krukowski, H. Rosenthal i B. Urbach.

Następni: A. Borowski, W. Jasiński, K. Jokieli, I. Małowist, E. Mittelstaedt, F. Skusiewicz, A. Tomaszewski i G. Weisberg.

Obecni: S. Gerszun, H. Goldberg, B. Glogier, Fr. Koziołkiewicz, H. Littwin, A. Maszanka, E. Michalski i S. Sznitkind.

Intendentem Pogotowia był od początku p. St. Pestkowski.

Obchodząc tak uroczystą — najważniejszą może — bo 10-tą rocznicę — która jest zarazem świadectwem o utrwaleniu, a co zatem idzie i potrzebie instytucji, ani na chwilę nie powątpiewamy, że miasto nasze hojnym zasiłkiem przyjdzie jej z pomocą, dając tym sposobem wyraz swojej wdzięczności.

## Niepotrzebna formalistyka.

Pisaliśmy już, że oddział łódzki Towarzystwa opieki nad zwierzętami wypracował ustawę dla „Związku majowego”, celem którego byłaby opieka młodzieży szkolnej nad ptakami. Rzecz w zasadzie piękna, bo nigdzie może tak po macoszu nie obchodzą się chłopcy ze śpiewakami i nie śpiewakami — jak u nas.

Poza granicą są miejscowości, jak np. Hradec (Graz), gdzie ptaki biorą karm z ręki... U nas zato proca, lub kamień zawsze jest w robocie, pomijając już kradzieże gołębi itp.

Celem więc nowego Towarzystwa jest zachęcanie młodzieży do opieki nad ptactwem, a tylko w charakterze opiekunów mogą wejść osoby starsze. § 7 tej ustawy wyraźnie mówi: „Opiekunami Związku mogą być tylko osoby pełnoletnie, bez różnicy pici i stanu, które mianuje i uwalnia zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami i zatwierdza ich gubernator piotrkowski, za zgodą kuratora warszawskiego okręgu naukowego”.

Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami, chcąc nadać jak najszerze zastosowanie ustawy, poprosił na pierwsze organizacyjne zebranie nau-

czycieli szkół elementarnych, proponując im objęcie zarazem godności opiekunów.

Zawiódł się też bardzo, bo jakkolwiek przybyło ich czterdziestu paru i na przewodniczącego zebrania powołano p. Mikołajtysa — wszyscy na wniosek jego:

„Czy władza nauczycielom pozwoli się tem zająć, gdyż bez jej uprzedniego zezwolenia przyjąć miejsc opiekunów nie można”.

zgodzili się ryczałtem. Postawiono w tej kwestyi wystosować papier.

Przerwano posiedzenie, a zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami dla wyjaśnienia kwestyi postanowił udać się do odpowiedniej władzy.

Ponieważ ustawa, potwierdzona przez ministerium, jasno określa czynność i wybór opiekunów, przeto nauczyciele zebrani albo nie potrafili zrozumieć ustawy, albo chcieli wyrazić tem pewną nieufność dla towarzysza ministra spraw wewnętrznych, który, być może, swoją atrybucją w tym względzie przekroczył, zatwierdzając rzeczy wkraczające w ich departament oświaty!

Dziwi nas mocno ta formalistyka i to poprawianie potwierdzeń ministerjalnych wtedy, kiedy od nich zupełnie tego nie wymagano.

## Świątokradztwo na Jasnej Górze.

Niezmiernie ciekawy materiał dowodowy w sprawie kradzieży kosztowności w klasztorze na Jasnej Górze znalazł się obecnie w ręku policyi warszawskiej.

Szczegóły towarzyszące temu ważnemu odkryciu, jak pisze „Nowa Gaz.” są następujące:

Pewnego wieczoru — mniej więcej przed tygodniem — uwagę jednego z włościan, posiadacza ziemi pod Dąblinem, zwrócił jakiś mężczyzna, o wyglądzie mieszczanin, który wygodnie rozkładał się na stogu siana, ustawionym na łąkach tego właśnie kmiotka. Na zwróconą sobie uwagę, czemu gniecie siano, nieznajomy nie odpowiedział, tylko wydobyl z kieszeni browning i pogroził nim kmiotkowi. Wystraszony człowiek pośpiesznie oddalił się i powrócił do wsi, gdzie opowiedział sąsiadom o zajściu. Kiedy nazajutrz rano kilku włościan przybyło do owego stogu, na którym w przeddzień znajdował się ów tajemniczy nieznajomy — nie znaleziono go tam już... To nagle zniknięcie zagadkowego przybysza obudziło tem większe zainteresowanie wśród włościan okolicznych i stało się przedmiotem rozmów i komentarzy. Między innymi wspomniano więc, jak nieznajomy przybysz przepędzał dzień poprzedni. Najwięcej widzieli go chłopcy, pasący bydło na łąkach, w pobliżu owego stogu. Opowiadali oni, iż przed paru dniami widzieli owego mężczyznę, jak chodził po polach okolicznych, jakby czegoś szukając, czy upatrując odpowiedniego miejsca. Następnie nieznajomy zginął. Po paru dniach znów wrócił już z jakimś tłumoczkami, których 2 czy 3 miał w ręku. Nieznajomy spędził kilka godzin na owym stogu — jak mówią chłopcy — czytając czy przeglądając pilnie gazety, które przywiózł ze sobą. Wypocząwszy czas jakiś, nieznajomy udał się na bliżki pagórek i rozpalil tam ogień. Wypalwszy ogień — znów powrócił na stóg — i wówczas został spłoszony przez owego włościanina, któremu groził rewolwerem.

Kiedy następnie chłopcy owi poszli na wzgórek, gdzie nieznajomy palił ogień, obejrzed ślady po ognisku, znaleźli w popiele mnóstwo drogiej kamieni, pereł, kawałki różnych kosztowności złotych i srebrnych, wysadzanych brylantami i innymi drogiemi kamieniami. Chłopcy kosztowności, które mieli za jakieś świecidełko, rozebrali pomiędzy siebie, obiecując nie nikomu o tem nie mówić. Ale odnalezienie skarbu w popiele nie utrzymało się długo w tajemnicy; niebawem od chłopców dowiedzieli się o tem włościanie — ich rodzice, od nich sąsiedzi i wieść ta, idąc tak z ust do ust, doszła wreszcie do policyi warszawskiej.

Oberpolicmajster, pułk. Meyer, wysłał bezwzględnie na miejsce agentów, ażeby rzecz na gruncie zbadali i zajęli się wyszukaniem śladów tajemniczego nieznajomego. Jakoż agenci ustalili fakty, powyżej przytoczone, a nadto przywieźli do Warszawy drobną cząstkę kosztowności,

które zdołano odebrać od chłopców okolicznych; resztę, jak mówią owi pastuszkowie, bądź pogubił, bądź porozdawiał rówieśnikom z sąsiednich wsi.

Te kosztowności, przywiezione przez agentów policyj śledczej warszawskiej, są następujące:

1) krzyżyk złoty, wysadzony brylancikami i granatkami; ramiona krzyża nieco uszkodzone;

2) klamerka złota, dość szeroka, używana bądź do bransolet, bądź do naszyjników z pereł, z napisem z jednej strony „Isabelle Rok 1801“, a z drugiej strony, L'amitié te l'offre“;

3) część jakby broszy, w złocie wysadzona kamieniami, staroświecko oszlifowanymi;

4) kilkadziesiąt pereł prawdziwych różnej wielkości;

5) Perła fałszywa przepołowiona;

6) oprócz tego znaleziono pewną ilość srebra, otrzymanego przez wypalenie szychu srebrnego lub też materyi grubo srebrem przetykanej.

Znaleziono nadto kilkanaście kawałków cieniutkich drucików, służących zdaniem znawców, do niszowania na nie pereł, kilka nitów jedwabiu zielonkawatego.

Kiedy wszystkie te kosztowności przywieziono do Warszawy, udał się z nimi do Częstochowy naczelnik wydziału śledczego p. Kowalik, ażeby pokazać OO. Paulinom i prosić o orzeczenie, czy kosztowności te pochodzą z obrazu Jasnogórskiego.

OO. Paulini, obejrawszy dokładnie kosztowności, nie konkretnego orzec nie mogli, gdyż — jak twierdzą — kosztowności, zawieszane na obrazie cudownym, ani nie były nigdzie zapisywane, ani oglądane z bliska, ani kontrolowane. Ofiarodawca zawieszał je na obrazie i tak wisiały dziesiątki i setki lat.

O ile jednak można wnioskować z drucików, istotnie OO. Paulini są zdania, że właśnie przy pomocy takich drucików wota przytwierdzano do sukienki na obrazie cudownym. Również zielone nitki jedwabne są — zdaniem OO. Paulinów — tej samej barwy, jakiej była podszewka sukienki na obrazie cudownym.

Zi tych względów twierdzić można, że znalezione w popiele kosztowności pochodzą istotnie z kradzieży Jasnogórskiej. Utwierdza w tem przekonaniu i ta okoliczność, iż nieznanomy ów ukazał się pod Dęblinem po raz wtóry w jakiejś 3—4 dni po dokonanej kradzieży na Jasnej Górze.

Po otrzymaniu tych wyjaśnień oberpolicmajster pułkownik Meyer powtórnie delegował na miejsce, do Dębina, naczelnika wydziału śledczego, p. Kowalka, który zajął się odszukaniem owego tajemniczego nieznanomego, a według wszelkiego prawdopodobieństwa jednego z uczestników rabunku w klasztorze Jasnogórskim.

Na ślad jego już natrafiono.

## Duma państwowa.

Na wczorajszym 18-am z kolei posiedzeniu Dumy państwowej toczyły się w dalszym ciągu obrady nad projektem do prawa o nietykalności osobistej, o którym wyraził się poseł Lachnicki, że w porównaniu z projektem, opracowanym przez komisję pierwszej Dumy, posiada on tylko piękną szatę zewnętrzną tamtego, treść zaś została zmieniona do niepoznania.

Podczas rozpraw popołudniowych, dobrą, energiczną mowę wygłosił poseł Parczewski.

W Polsce — mówił — polityka rusyfikacyjna nadaje kwestyi tej barwę jeszcze jaskrawszą, polacy bowiem od dawien dawna rządili się innemi zasadami. Po 1815 roku zmieniło się wszystko. Nastąpił okres ciągłych represji na tle polityki rusyfikacyjnej. Całe dzieje kraju od owego czasu po dzień dzisiejszy, stanowią jeden ciąg samowoli i ucisku, aresztowań, rozstrzeliwania niepełnoletnich, odpowiedzialności zbiorowej całych gmin i rodziców. Tu mówca cytuje szereg praw wydanych, poczem charakteryzuje obecny projekt, jako marny cień prawa o nietykalności osobistej i poddaje rozbiorowi oddzielne artykuły projektu. Mowę Parczewskiego przerywała często okrzykami: A bunty polskie! A w Galicji? — prawica, zwłaszcza zaś hr. Bobrinski.

Na posiedzeniu wieczornem poseł Dymcza rozważał zasadę nietykalności osobistej z punktu korzyści państwowej. Streściwszy bieżące dzieje sprawy tej w Europie zachodniej, przychodzi do wniosku, że zasada nietykalności osobistej wszędzie doprowadziła w praktyce do wyników jaknajlepszych. Zwróciwszy się następnie do dziejów Rosyi, mówca wykazuje w nich zupełny brak prawa o wolności osobistej. Następnie krytykuje oddzielne artykuły projektu i przytacza przykłady z ostatnich czasów w Polsce, między innymi rewizję w Warszawie u ks. Światopółk-Mirskiego, podczas zebrania prywatnego, i skazanie gościa księcia. Kończy zaś oświadczeniem, że Duma ma dokonać rzeczy wielkiej, stanowiącej najlepszą gwarancję przyszłości.

W długiej mowie, wygłoszonej następnie, Pariszkiewicz napada, między innymi, na Dymcę i woła: Pamiętajmy lata 1831 i 1863! Pamiętajmy Chełmszczyznę! Domyslamy się, o czem mówiono u Mirskiego i dla tego usprawiedliwiamy policyję! Nie potrzebujemy, aby Europa wtrącała się do sprawy Chełmszczyzny! Nie jej to sprawa. Kto wie, czy o tem właśnie nie rozprawiano u Mirskiego. Niema dymu bez ognia!

Onegdaj wyszedł pierwszy numer pisma polskiego „Dziennik petersburski“.

Generał gubernatorem finlandzkim mianowano generała Zeina. Nominacya ta oznacza utwierdzenie obecnego kursu względem Finlandyi.

„Gołos Moskwy“ pisze:

„W kołach, będących w bliskim kontakcie z ministeryum spraw zagranicznych, obiegają pogłoski, że minister spraw zagranicznych nie aprobuje działalności dyplomatycznej posła rosyjskiego w Pekinie, oraz konsula generalnego w Korei, uważając, iż obaj ci dyplomaci zbyt pesymistycznie przedstawiają stan rzeczy na Dalekim Wschodzie“.

Naczelnik kolei północno-zachodnich, Wałujew, zamieścił w numerze z dnia 27 listopada gazety „Riecz“ następujące sprostowanie:

Na zasadzie art. 138 ustawy o cenzurze proszę zamieścić w najbliższym numerze redagowanej przez pana gazety, że pogłoski, które rzekomo krążą pomiędzy oficyalistami powtórzonych mi kolei, iż od nowego 1910 roku zamierzone jest masowe wydalenie polaków-oficyalistów z kolei, o czem była wzmianka w № 302 gazety „Riecz“, nie mają żadnej podstawy i są zwykłym wyśmieniem.

Inne gazety, które zamieściły pogłoskę o wydaleniu polaków, proszę o powtórzenie tego zaprzeczenia.

Naczelnik kolei północno-zachodnich, Wałujew.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludosława, Jutro Samosławy.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63). Dziś „Odrodzona Ewa“, komedya H. Rozgórskiej, po cenach znizowanych. Początek o godzinie 8 m 15 wieczorem.

— Jutro „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny, po cenach znizowanych. Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

ODCZYT Dziś (w lokalu Tow. krajoznawczego, Rozwadowska 15) o godz. 8 wieczorem, p. Ign. Wolanowski wygłosi odczyt na temat „Łódź i jej okolice w XVI stuleciu“.

DYSKUSYA. Dziś (w lokalu Tow. Kultury Polskiej (Średnia 11) o g. 8 i pół wiecz. wieczór dyskusyjny na temat „Jak się tworzyły w ciągu dziejów pojęcia moralne?“

KONCERT. Jutro w teatrze Wielkim koncert śpiewaczkki Wialcowej, z udziałem barytona Polajowa, tenora Noskowa i kompozytora Taskina.

## KRONIKA.

(a) Prymicya. Dziś, o godz. 8-jej rano w kościele św. Krzyża w Warszawie, z rąk J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza otrzymało święcenia kapłańskie 13-tu wychowanców warszawskiego seminarium duchownego, a w tej liczbie łodzianin ks. Robert Głazewski. Ks. Głazewski odprawi pierwszą Mszę św. w Łodzi w kościele Podwyższenia św. Krzyża w dniu 2 grudnia r. b., t. j. w nadchodzący czwartek, o godz. 10-jej i pół rano.

W przyszłą niedzielę tenże nowowyświęcony kapłan odprawi uroczystą sumę w kościele OO. Franciszkanów w Łagiewnikach.

(a) Ochrona I-sza. Wczoraj odbyło się w gmachu Przystanku starców i kalek ogólne zebranie roczne członków Ochrony I, zostającej pod egidą chrześc. Tow. dobroczynności. Przewodniczyła pani M. Brukalska. Sprawozdanie za rok ubiegły 1908 wykazuje, że do Ochrony uczęszczało 450 dzieci, z tej liczby 170 pobierało naukę w szkole. Ochrona, jak i szkoła składa się z trzech oddziałów; do I-go uczęszczają dzieci od lat 5-10, które za pomocą pogadanek i gier pedagogicznych są wdrażane do zajęć systematycznych; w dwóch wyższych rozpoczyna się nauka czytania, pisania i rachunków. Szkoła pod względem programu nauk odpowiada jednoklasowym szkołom; kurs podzielony jest na 3 lata; w roku sprawozdawczym duży nacisk położono na rysunki. Dzieci, korzystające ze szkoły, opłacają 10 kop. tygodniowo, od czego zwalniana jest znaczna liczba ubogich, wzamian za to jedno z rodziców obowiązane jest odrobić jedną godzinę w Ochronie, piorąc, sprząając i t. p. Za opłatą 3 kop. każde dziecko może otrzymać obiad, składający się z zupy, kawałka mięsa i chleba; najbardziej potrzebujący dostają obiady darmo. W roku ubiegłym wydawano co miesiąc średnio 1704 obiady, z tego 553 bezpłatnie. Dzieci korzystają także z bezpłatnej pomocy lekarskiej (w razie potrzeby opatrunki robi na miejscu jedna z ochraniarek). Na gwiazdkę otrzymują strucle i laskocie; prócz tego, chodzące do Ochrony — sukienki lub ubranka; w szkole ubranie otrzymują tylko sieroty lub dzieci bardzo biednych rodziców.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że dochody stanowiły 6,743 rb. 35 kop., wydatki zaś 5,367 rb. 70 kop. W rubryce dochodów figurują: składki roczne opiekunek 1,546; za wpisy 1,430 rb.; za obiady 392 rb.; z ofiar 1,077 rb.; z dochodów niestałych 1262 rb. i t. d. Główne pozycje wydatków: opłata personelu nauczycielskiego 3,356 rb., utrzymanie szkoły i ochrony 256 rb., gospodarstwo 565 rb. i t. d. W kasie gotówką znajduje się 3,020 rb.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, postanowiono urządzić bal podczas karnawału, w celu pomnożenia funduszu Ochrony. Na miejsce 4-eh pań, które z braku czasu zrzekły się mandatów, wybrane zostały do komitetu pp.: Erlich-Hille, Lipska, Markowska i dr. Tomaszewska.

Do komitetu dochodów niestałych, którego zadaniem będzie określenie sposobu przysporzenia dochodu Ochronie, wybrano z prawem kooptacyi pp.: dr. Gorską, Markowską i adwokatową Rossmannową.

— Zebranie komitetu Ochrony, w celu rozdziału między sobą pracy, nastąpi w nadchodzący czwartek, o godzinie 4 i pół po poł., w sali Przystanku starców i kalek (Dzielnia 52).

(x) Chleb na Pogotowie. Zawiadania nas p. Trenkler, piekarz z ulicy Cegielnianej № 67, że rozpoczął wypiekać nowy gatunek chleba czarnego o smaku kwaskowato-słodkim. Chleb tego rodzaju wypiekają w dużej ilości w prowincjach Nadbałtyckich. Chcąc rozpowszechnić ten gatunek chleba w Łodzi, pierwszy wypiek w dniu pierwszym grudnia przeznacza na rzecz Pogotowia. Bochenek niewielki tego chleba kosztuje 20 kopiejek.

(x) Zgromadzenie ogólne członków Ambulatoryum bezpł. chrześc. Tow. dobroczynności odbędzie się jutro, we środę, 1 grudnia r. b., o godz. 8 1/2, wieczorem, w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ul. Piotrkowska № 260). Porządek dzienny: sprawozdanie z działalności tej instytucyi za pierwsze pięciolecie jej istnienia; preliminarz wydatków na rok bieżący; wnioski członków i zarządu; wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.

(x) Tow. higieniczne zwróciło się do prezydenta m. Łodzi z prośbą o zaproszenie delegata Towarzystwa do składu komitetu kanalizacyi i wodociągów m. Łodzi.

Zawieszono, z powodu zrzeczenia się wybranego na posiedzeniu ogólnem, prezydium sekcji „Koło rodziców i wychowawców“, posiedzenia tej sekcji mają być wkrótce wznowione, przyczem odczyt na najbliższym posiedzeniu wygłosi p. D. Zylberowa z Warszawy na temat: „O dzieciach upośledzonych i ich kształceniu“.

(f) Z Towarzystwa farmaceutów. Dnia 7 go grudnia o godz. 10 1/2, wieczorem, w lokalu własnym (Konstantynowska № 4) odbędzie się ogólne miesięczne zebranie Tow. farmaceutów.

(a) Cykliści turyści. Przypominamy, iż zarząd polskiego Stowarzyszenia cyklistów tury-

stów d. 2 grudnia r. b. (we czwartek) w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 145, o godz. 8 wieczorem zwołuje nadzwyczajne ogólne zebranie.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.** W ostatnich czasach w Stowarzyszeniu pracowników handlowych m. Łodzi zapanowało ożywienie. Obecnie z pośród dawnych członków, którzy wystąpili z różnych powodów, oraz nowych kandydatów zapisało się około 150-ciu. Stowarzyszenie wydaje potrzebującym członkom do 200 rubli pożyczek, a zapomóg do 20 rb. miesięcznie. Stowarzyszenie wydaje także znaczne zapomogi jednorazowe na pogrzeby zmarłych członków.

Działalność Stowarzyszenia niezawodnie rozszerzy się z chwilą przekształcenia na instytucję o charakterze klubowym. Odpowiednią ustawę już opracowano i ma ona być przedstawioną do zatwierdzenia ogólnego zebrania członków.

(x) **Z Tow. kultury polskiej (Średnia № 11).** Temat dzisiejszego wieczoru dyskusyjnego, na którym wystąpił miał z referatem dr. Kaufman, został odłożony. Zastąpi go p. A. Mogilnicki, który wygłosi referat na temat: „Czy jesteśmy narodem kulturalnym“.

(a) **Tow. pielęgnowania chorych.** Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ul. Zawadzkiej № 22 (na Bałutach) odbyło się organizacyjne zebranie świeżo załagalizowanego Towarzystwa pielęgnowania chorych (Linax Hacedek). Zgromadziło się 300 osób.

Zagał zebranie rabin bałucki I. Friedel, tłumacząc zadania instytucji. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Izaaka Baumgolda. Po odczytaniu ustawy — dokonano wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej.

(x) **Ze Związku krawieckiego.** Dnia 28 listopada w sali „Liry“ odbyło się ogólne zebranie Stow. zawodowego pracowników i pracowników krawieckich. Zebranie zagał p. J. Gralak, poczem poczem na przewodniczącego przez akłamację powołano p. J. Pionka.

W odczytaniu przez członka zarządu J. Gralaka sprawozdaniu, zarząd stwierdza rozwój Stowarzyszenia pomimo bardzo ciężkich warunków działalności. Czas od ostatniego ogólnego zebrania w lutym r. b. zarząd poświęcił na uporządkowanie wewnętrznego życia Stowarzyszenia i na utrwalenie jego istnienia. Główną przeszkodą w tej działalności było z jednej strony ogólne zniechęcenie i apatia, jakie ogarnęły wszystkich prawie robotników w czasach ostatnich. Z drugiej strony brak doświadczenia w robocie związkowej i brak jakiegokolwiek pomocy ze strony osób kompetentnych dawał się również bardzo odczuć. Pomimo to jednak Stowarz. zawodowe robotników krawieckich ma już obecnie uporządkowane czynności biurowe i dziś może przystąpić do pracy nad zbadaniem i możliwym polepszeniem warunków życia robotników krawieckich. W tym celu zarząd zamierza w pierwszej mierze zebrać ankietę o położeniu robotników krawieckich w Łodzi, a potem projekcję urządzenie pomocy lekarskiej dla członków Stowarzyszenia.

W ciągu okresu sprawozdawczego, t. j. od marca r. b. przybyło 20 nowych członków. Stowarzyszenie liczy obecnie 55 członków. Stan kasy do d. 1 listopada wykazuje w dochodach rb. 202 kop. 1, w rozchodach rb. 59, pozostaje w kasie rb. 143 kop. 1.

Zebranie zakończyło obrady uchwaleniem wniosków, polecających zarządowi zebranie ankiety o położeniu robotników krawieckich i zorganizowanie pomocy lekarskiej dla członków.

(a) **Zamknięcie chederów.** W kilku domach, w obrębie trzeciego cyrkułu policyjnego, rewizja stwierdziła, że istnieje 7 chederów prowadzonych potajemnie, bez pozwolenia władz, mianowicie: w domu przy ul. Wschodniej № 40 — chedery utrzymywane przez Lewka Tabaka, Moszka Kryształa vel Pacanowski i Symchy Lipmana; przy ulicy Kamiennej № 4, — utrzymywany przez Abrahama Lewina; przy ul. Kamiennej № 8 utrzymywany przez Kopela Belmana; przy ulicy Nowo-Targowej № 10, utrzymywany przez Mojżesza Szulmana; przy ul. Piotrkowskiej № 88 utrzymywany przez Moszka Drejslera.

Wszystkie wymienione chedery zamknięto, o czem sporządzono protokół, a winnych potajemnego prowadzenia szkół — pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(x) **Z „Wiedzy“.** W uzupełnieniu naszej wczorajszej wzmianki o odczytach urządzanych staraniem „Wiedzy“ w sali Stowarzyszenia abstynentów, zaznaczamy że pierwszy odczyt wygłosił dla członków tego Stowarzyszenia p. Piaskowski p. t. „Wisła do Gdańska“. Zajmujący i barwny wykład, ilustrowany malowniczymi przezroczkami. Odczytu wysłuchali z zajęciem bardzo licznie zebrani słuchacze.

— W nadchodzący czwartek (d. 2 grudnia) od 4 — 6 p. p., odbędzie się przedstawienie dla młodzieży w teatrze „Odeon“ (Przejazd 2) z objaśnieniem żywych obrazów, przeważnie treści obyczajowej i pouczającej.

Wejście dla młodzieży 10 kop., dla osób, towarzyszących dzieciom, ceny niższe.

(h) **Pożar.** Dziś o godzinie 6 i pół rano w fabryce Lande i Welle przy ulicy Kątnej zapaliła się bawełna w szarpaczach, z których kanałami ogień przedostał się do przedziału na parter.

Robotnicy, znajdujący się w fabryce, własnymi siłami rozpoczęli akcją ratunkową, innych zaś posłali do telefonu, by zawezwali straż ogniową. Niestety, telefony nasze zawodzą, a na tym punkcie mogłyby otrzymać nagrodę konkursową, za połączenie po 20 minutach. Ogień przez ten czas, napotykając łatwopalny materiał w przedziału, szerzył się z całą gwałtownością i zmusił robotników do opuszczenia sali na parterze, z której ogień przerzucił się przez otwory transmisyjne na piętra i objął cały budynek dwupiętrowy.

Z tego budynku ogień przerzucił się na maszynę parową, na kotłownię, na składy i sąsiednie zabudowania.

Kiedy przybyły oddziały straży ogniowej ochotniczej I, II, III, IV, V i VII oraz straż miejska, wszystkie budynki stały w płomieniach. Akcja ratunkowa napotykała przeszkody, szczytły teren fabryczny i pęknięcie murów w budynku przedziałowym, które po pewnej chwili w trzech miejscach runęły; na szczęście obeszło się bez wypadku z ludźmi.

Zadanie straży było wciąż bardzo ciężkie, gdyż ogień zagrażał sąsiednim fabrykom Fuksa i Lemana, tu więc skierowano wszystkie wysiłki, a mając do pomocy 2 parowe sikawki i dostateczną ilość wody w stawach, zdołano budynki te uratować.

Około godz. 9<sup>1/2</sup>, ogień umiejscowiono. W tym czasie nadjechała straż ze Rżgowa z 2 sikawkami. O godz. 11 rano pożar ugaszono.

Straty obliczają na 200,000 rb., gdyż oprócz budynków i maszyn spaliło się bardzo dużo towaru gotowego. Pracę straciło około 400 robotników.

Z powodu zaś, że fabryka Fuksa posiłkowała się siłą maszyn i światłem z fabryki Lande i Welle, roboty w niej wstrzymano i około 150 robotników pozbawionych jest pracy.

O godz. 11 i pół oddziały straży opuściły stanowiska i powróciły do domów rekwizytowych.

(a) **Ograniczenia prawników żydów.** Łódzki oddział Towarzystwa prawniczego w Warszawie otrzymał okólnik ministerium sprawiedliwości, dotyczący ograniczenia liczby obrońców prywatnych wyznania mojżeszowego do normy procentowej, mianowicie: 35% dla miejscowości w granicach osiedlania żydów i 20% z zewnątrz tej granicy.

(a) **Aferzyści.** Kupiec miejscowy, Szmul Altman, idąc na kolej Łódzka po wykupienie listu frachtowego, przez ulicę Włodzowską, zauważył na chodniku wypchany portfel. Gdy Altman podniósł go z ziemi, nagle podbiegł doń jakiś młody człowiek, żądając, aby podzielił się znalezionymi pieniędzmi. Obaj weszli do bramy jednego z domów. Podczas oglądania portfela, wpada do bramy jakiś mężczyzna z płaszczem, oznajmiając, iż on jest właścicielem zgubionego przed chwilą portfela. Rozpoczyna się sprawdzenie zawartości portfela, a rzekomy jego właściciel dowodzi, że brak jest około 200 rb. Altman tłumaczy, iż posiada wprawdzie 200 rb, lecz te stanowią jego własność i są przeznaczone na wykup frachtu, a na swoje usprawiedliwienie okazuje portfel i zawiadomienie kolejowe. Nieznajomi rewidują Altmana, poczem, zwracając mu portfel, przepuszczają i szybko się ulatniają. Altman spieszy na stację towarową kolej Łódzkiej, lecz tam dopiero spostrzega brak 200 rubli, które wyjęli mu złoczyńcy.

(a) **Oszust.** Sprytni oszuści biorą się na sposoby. Jeden z nich, prawdopodobnie ten sam, który już próbował szczęścia na ulicy Krótkiej № 6, zgłosił się do mieszkania Sendera Poznańskiego przy ulicy Pańskiej № 7 i tutaj, przedstawiając się jako lekarz, zaofiarował swoje usługi.

Uświadomiony, że żona Poznańskiego oddawna cierpi na reumatyzm, opowiadał o znakomitych własnościach wynalezionego przez niego środka, przy pomocy którego reumatyzm ustępuje w krótkim czasie.

Gdy chora zgodziła się, «cudowny» lekarz rozpoczął swoje rzemiosło. Zażądał kilku sztuk złotej monety, która, według objaśnień «lekarza», posiada własności odciągające reumatyzm. Chora wskazała szafę, w której znajdowały się pieniądze w złocie i w banknotach. Rzekomy lekarz, uspiwszy chorą jakimś proszkiem, wyjął z szafy kilkanaście banknotów, pierścionki i kolczyki wysadzane brylantami, naszyjnik z pereł, oraz 3 weksle na kilkadziesiąt rubli. Korzystając, że prócz chorej nikogo w pokoju sypialnym nie było, czelny oszust ulotnił się.

Wczoraj wydział śledczy policyi Łódzkiej aresztował doktora-aferzystę. Poznano go podczas konfrontacji w wydziale śledczym z wezwanymi osobami, które padły ofiarą jego oszustwa i kradzieży. Jest nim 23-letni Samuel-Bogusław Buksbaum, pozbawiony wszystkich praw i kilkakrotnie karany sądowo za oszustwa i kradzieże.

Osadzono go w więzieniu.

(a) **Aresztowanie.** Wczoraj agenci wydziału śledczego aresztowali Zygmunta Marszałka, który pod pozorem zbierania jałmużny obchodził różne domy i, korzystając z braku dozoru i czujności, kradł kosztowności, ubrania, gotówkę itd.

(a) **Rewizja.** Wczoraj, w mieszkaniu Juliana Birencwajga, przy ulicy Mikołajewskiej № 39, władze policyjne z rozporządzenia naczelnika ochrony dokonały rewizji.

Nic podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

(a) **Ujęcie złodzieja.** Wczoraj aresztowano Jakóba Sara, który w dniu 12 b. m. wtargnął do mieszkania Czajkowskiego, przy ulicy Rokicińskiej № 22 i, rozbiwszy kufer, skradł gotówkę kilkadziesiąt rubli i różne przedmioty.

Sara osadzono w więzieniu.

(f) **Zdżenie.** Zamieszkałemu przy ul. Zielonej № 34 Murdce Smolarskiemu umarł syn, mający 1<sup>1/2</sup> roku. Po załatwieniu formalności, Smolarski zwołał Uszera Berna i zapłaciwszy mu, kazał odnieść trupa na cmentarz i pochować. Po kilku dniach S. udał się sam na cmentarz, a nie wiedząc, w którym miejscu syn został pochowany, zwrócił się do zarządu cmentarza i tam dowiedział się, że syna jego zupełnie na cmentarz nie przyniesiono. S. udał się do Berna, zapytując, co zrobił z trupem, lecz ten zaczął mu dawać wykrętne odpowiedzi. Po ścisłym badaniu dowiedział się S., że Bern, zamiast dziecko zanieść na cmentarz i pochować, wrzucił je do dołu kloaczego w domu przy ul. Zielonej № 17. Berna aresztowano.

(a) **Bar à la Hawelka.** W domu przy ulicy Piotrkowskiej № 42 otwarto Bar à la Hawelka. Założycielem jest p. Marynowski z Warszawy.

(x) **Ubranka dla sieroty** złożyli pp.: Helena Świętlińska, Kowalska i Irena Kościńska. Ubranka wręczył im biednym.

(h) **Drobny ogień.** Dziś o g. 2 i pół w nocy przy ul. Głównej nr. 7 w mieszkaniu Kincberga zapaliły się meble. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(f) **Kradzież.** Z mieszkania Józefa Pawlaka, Zakątna nr. 10, Michał Wiśniewski i Rudolf Guze skradli futro, które następnie sprzedali. Obu aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym IV cyrkułu.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w czoraj ulegli mężczyzna i kobieta, którą odwieziono dorozką do mieszkania na ul. Średniej. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Długiej nr. 76 Ada Mandel, córka handlarza, lat 19, poślizgnąwszy się, spadła ze schodów i zwichnęła prawą nogę w kostce. Na stacyi Pogotowia udzielił jej odpowiedniej pomocy lekarskiej.

(p) **Atak apoplektyczny.** Dziś rano o godzinie 7, przechodząc ulicą Podlesną, Maryanna Szyfer, lat 50, żona robotnika, nagle około domu nr. 14 rażona została atakiem apoplektycznym. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku, na żądanie męża odwoził ją w ciężkim stanie do mieszkania na ul. Długą nr. 111.

(a) **Zabójstwo w Radogoszczu.** W ubiegłą sobotę, kilku ludzi spotkawszy naprzeciwko budującego się szpitala imienia małżonków Konstadtów, mularza Franciszka Ignaczaka zadało mu kilka ran głębokich w głowę i pierś, skutkiem czego Ignaczak wkrótce wyzionął ducha.

Okoliczności tego zabójstwa, jak stwierdziło przeprowadzone śledztwo były następujące:

O godzinie 9 wieczorem Franciszek Ignaczak powracał z Łodzi do Radogoszcza w towarzystwie Franciszka Frontczaka, Ignacego Borwienika i Stanisława Frontczaka. Ignaczak był pijany.

Znalazłszy się naprzeciwko nowobudującego się szpitala, towarzystwo to podobno zostało zaczepione przez stróża tej posesyi Ignacego Kowalczyka, wyrazami: „radogoskie łobuzy“. Wskutek tego pomiędzy napastowanymi a napastnikiem powstała ostra wymiana zdań, podczas której Kowalczyk uderzył Ignaczaka kijem w głowę tak silnie, iż ten zatoczył się i upadł w rów. Wtedy leżącego wespół z Kowalczykiem, zaczęli bić znajdujący się tam Adam Kordas i Jan Jachuta. Pod razami temi Ignaczak wyzionął ducha.

Sledztwo w sprawie powyższej prowadzi straż ziemską powiatu łódzkiego oraz sędzia śledczy.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr polski.** Przygotowywana na najbliższą premierę czwartkową kapitalna krotchwila Jerzego Feydeau „Opiekuj się Amelią“ (Occupe toi d'Amelie) należy do najpopularniejszych lekkich utworów ostatniej doby; grano ją z obrzy- miem powodzeniem w Paryżu, Berlinie i Wiedniu, a obecnie święci tryumfy w farsie warszawskiej. Teatr nasz dokłada wszelkich starań, aby i w Łodzi nowość ta wstępny bojem zyskała sobie równie wielkie, a zasłużone powodzenie.

Codziennie odbywają się pracowite próby, zwłaszcza ze zbiorowych scen aktu trzeciego pod kierunkiem p. Bolesławskiego.

Bardzo duże zainteresowanie obudziło zapowiedziane na środę b. t. t. j. na dzień 1 grudnia, powtórzenie „Obrony Częstochowy“, po najniższych cenach, dla najszerszych warstw publiczności.

## RAUTY I ZABAWY.

(a) **Cyklści łódzcy.** W ubiegłą sobotę oddział łódzki warszawskiego Towarzystwa cyklistów zorganizował wieczór wokalnno-muzykalny w lokalu «Arfy» (Nawrot 23). Udział w koncercie brały znane siły amatorskie i wywiązały się ze swego zadania bardzo dobrze.

Przedewszystkiem p. Wiktorya Credo odegrała poprawnie na fortepianie „Przebudzenie Iwa“ A. Kątskiego i „Walca A-mol“ Fr. Chopina; utalentowany śpiewak-amator, członek «Luźni», p. Wacław Stępowski, odśpiewał pieśni: „Mattinata“ Leoncavalla i „Mój kwiatek“ Troszla; grał z artystycznym zacięciem na skrzypcach p. Alfons Brandt, wybrałszy na popis fantazyę z „Otel-la“, „Melodyę“ własnej kompozycji, „Mazurka“ A. Zarzyckiego, oraz „Serenadę“ Derla, wreszcie pełen poezji utwór Tirindelli'ego.

Jako solistka wokalna wystąpiła p. Wanda Karwowska. Z precyzją odśpiewała ona „W dzień Zaduszny“ Lassena i „Senne marzenia“ Felixa.

Żywe słowo miało przedstawiciela w osobie p. Konrada Fiedlera, który z właściwym sobie artyzmem wypowiedział kilka utworów J. Słowackiego i Tetmajera.

Wszystkich wykonawców przyjmowano gorąco i szczerze oklaskiwano.

Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna. Tańczono z animuszem. Do poloneza stanęło 50 par. Tańce pod kierunkiem dzielnego wodzireja p. Czesława Cicheckiego, trwały do godz. 7 rano. Nastrój panował bardzo serdeczny. Organizacja zabawy była doskonała.

## Z WARSZAWY.

\* Fundusz im. Adama hr. Krasińskiego.

W dniu 25-ym b. m. Seweryn książę Czetwertyński złożył w darze Towarzystwu naukowemu warszawskiemu zebrane przez siebie rubli 10,000, które, za inicjatywą p. Franciszka Pułaskiego, przeznaczono na fundusz wieczysty imienia s. p. Adama hr. Krasińskiego.

Fundusz ten przez inne osoby powiększony być może. Odsetki od niego używane będą na udzielanie nagród za najlepsze prace naukowe nad literaturą polską, w zakresie filologicznym, historycznym i krytycznym, w języku polskim dokonane. Gdyby Towarzystwo naukowe warszawskie istnieć przestało, fundusz imienia s. p. Adama hr. Krasińskiego przejdzie na własność Akademii Umiejętności w Krakowie.

Lista osób, które do złożenia powyższej sumy się przyczyniły, jest następująca: Ksawery hr.

Branicki, Ignacy Chrzanowski, August hr. Cieszkowski, Feliks Czacki, Konstanty ks. Czetwertyński, Seweryn ks. Czetwertyński, Samuel Dickstein, Stanisław Kętrzyński, Zdzisław ks. Lubomirski, Michał Lempicki, N. N. (anonimowo), Józef hr. Ostrowski, Bronisław Popławski, Franciszek hr. Potocki, Franciszek Pułaski, Edward hr. Raczyński, Karol hr. Raczyński, Józef Radoszewski, Maciej ks. Radziwiłł, Adam hr. Sierakowski, Leon Tullen-Wilczewski, Zdzisław hr. Tarnowski, Benedykt hr. Tyszkiewicz, Michałowa ks. Woroniecka, Maurycy hr. Zamoyski i Jan Żółtowski.

## Pogrzeb Godebskiego.

Pogrzeb Cypryana Godebskiego odbył się w sobotę, o godzinie 2 po południu, z domu żałoby na przedmieściu Passy.

W oddaniu ostatniej posługi Godebskiemu wzięło udział wielu Polaków i Francuzów, przedstawiciele sztuki, literatury i sfer wyższego towarzystwa paryskiego. Orszak żałobny podążył najpierw do kościoła Najświętszej Maryi Panny Łaskawej w Passy, gdzie przeszło 500 osób wysłuchiło uroczystego nabożeństwa żałobnego.

Następnie za trumną w pięciu pojazdach wraz z żoną Godebskiego, jego synem, córką i synową grono przyjaciół udało się na cmentarz Montmorency, odległy o 2 godziny drogi, gdzie zwłoki Cypryana Godebskiego złożono w tymczasowym grobie murowanym. Na mogile uczniowie Polacy Godebskiego złożyli wieniec z napisem polskim, hołdujący pamięci zmarłego.

## Ostatnia poczta.

— Cesarz Wilhelm otworzy osobiście sesję parlamentu niemieckiego, co zdarza się po raz pierwszy od lat 15-tu.

— Odwiedziny arcybiskupa wrocławskiego, kardynała Koppa, przez cesarza Wilhelma, stoją w związku z pozyskaniem centrum dla bloku rządowego w parlamencie niemieckim.

— Z Berlina donoszą: Na ostatnim posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych w radzie związkowej, sprawę polepszenia stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami, oraz sprawę spotkania w Raccnigi, poruszono tylko pokrótce. Posiedzenie członków wydziału zwołano głównie w tym celu, aby kanclerz Rzeszy udzielił mu informacji o powszechnej sytuacji politycznej międzynarodowej. Jednocześnie kanclerz Bethmann-Hollweg nazkicował swoją mowę programową, którą wygłosi na pierwszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 29 listopada.** (P.) Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać Cesarzowskiemu senatowi fińskiemu, w celu zniesienia głównego sądu wojennego w Finlandyi, opracować projekt Najwyższego postanowienia o zniesieniu tego sądu, oraz projekt prawa administracyjnego o zniesieniu pod sądności urzędników zarządu lockańskiego i lartari morskich w Finlandyi z tem, aby przepisy o pod sądności tych urzędników zmieniono tylko w miarę potrzeby, wskazanej przez zaprzestanie działalności głównego sądu wojennego.

**Petersburg, 29 listopada.** (P.) Główny zarząd poczt i telegrafów opracowuje projekt zniesienia taksy za korzystanie z sieci telefonów, tak rządowych, jak miejskich. Nowa taksa ma być tańsza o 20% od obecnej i zaprowadzona na początku r. p.

**Petersburg, 29 listopada.** (P.) Ministerium oświaty wniosło do rady ministrów projekt o egzaminach kobiet z kursu szkół wyższych, o nadawaniu im stopni naukowych i wreszcie tytułu nauczycielek gimnazjalnych.

**Petersburg, 29 listopada.** (P.) Rozpoznawszy sprawę właścianina Bielowa, oskarżonego o napad na kasjerkę lombardu miejskiego, okręgowy sąd wojenny skazał Bielowa na karę śmierci.

**Libawa, 29 listopada.** (P.) Wykryto tu organizację rewolucyjną. Dokonano wskutek tego przeszło 40 aresztowań wśród młodzieży u której znaleziono wiele kompromitujących dowodów.

**Konstantynopol, 29 listopada.** (P.) Z granicy perskiej otrzymano wiadomość o poważnem

starciu kurdów z wojskiem tureckiem. Poległo wielu kurdów, a w ich liczbie dwóch słynnych wodzów. Turcy stracili 60 ludzi w zabitych i ranionych.

**Sofia, 29 listopada.** (P.) Deputacja soborna doręczyła królowi odpowiedź sobrania na mowę tronową. Król wygłosił mowę, w której radzi solidarność wobec zadań wielkich, jakie ma Bułgaria do spełnienia.

## D Z I E N N E.

**Taebryz, 30 listopada.** (P.) Przed kilku dniami generał-gubernator wysłał przeciw Rachimchanowi około 300 jeźdźców. Dziś resztki tego oddziału przygłapowały do Taebryzu, ścigane przez jeźdźców karadagskich na przestrzeni 10 wiorst od miasta.

**Bukareszt, 30 listopada.** (P.) Prezydentem senatu ponownie wybrano gen. Budisteanu, prezesem izby posłów Ferikide.

**Konstantynopol, 30 listopada.** (P.) Do izby posłów wniesiono zapytanie pod adresem ministra skarbu o przyczyny niewprowadzenia w życie prawa o handlu okowitą. Przyjęto wniosek o motywach pozwolenia kompanii angielskiej „Lin-chu“ żeglugi po Tyrze i Eufracie.

**Ekaterinodar, 30 listopada.** (P.) Dnia 23 b. m., o godz. 11 min. 12 po poł., w Anapie było trzęsienie ziemi, trwające 7 sekund. Kominy runęły. Ściany w niektórych domach popękały.

## Z ostatniej chwili.

**Berlin, 30 listopada.** (Wl.) Pomimo, że jutro mają się odbyć w parlamencie wybory prezydium, dotychczas stronnictwa nie doszły w tej mierze do ostatecznego porozumienia. Głucha walka toczy się pomiędzy konserwatystami, a centrowcami, którzy w zabiegach o przeforsowanie swojej listy, starają się o poparcie głosów polskich. Kanclerz stoi na uboczu tej walki wobec bezskuteczności swych zabiegów o utworzenie trwałego bloku rządowego.

**Berlin, 30 listopada.** (Wl.) Partya liberalna parlamentu niemieckiego nie powzięła jeszcze uchwały w kwestyi prezydium parlamentu. Walka w łonie partyi wre. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie w tej sprawie.

**Berlin, 30 listopada.** (Wl.) Wobec tego, że pruski minister handlu wczoraj wypowiedział się za utrzymaniem biur wywiadowczych dla robotników i przez to stanął wyraźnie po stronie właścicieli kopalń, burzenie wśród robotników wzrosło zwłaszcza w Westfalii. Prawdopodobny jest strejk generalny w przemyśle górniczym w Niemczech.

**Kolonia, 30 listopada.** (Wl.) W pociągu, idącym do Kolonii, znaleziono wczoraj zwłoki zastrzelonego konduktora, który wioził kasę stacyjną.

Pieniądzy nie znaleziono. Zbrodniarz nie wykryty.

**Sewastopol, 30 listopada.** (Wl.) Na morzu Czarnem szaleje od 2-eh dni huragan. Pada deszcz ze śniegiem. Komunikacja z portami przerwana.

**Waszyngton, 30 listopada.** (Wl.) Rząd rozwiązał trust naftiany. Nafta spada.

**Berlin, 30 listopada.** (Wl.) Prasa niemiecka w tonie rozgoryczonym robi zarzuty Turcji, że pomimo sympatii, jaką od szeregu lat okazywały jej Niemcy, oddała monopol żeglugi na Eufracie i Tyrze—Anglii.

**New-York, 30 listopada.** (Wl.) Przy brzegu Ameryki Północnej wpadł na mieliznę niemiecki parowiec. Jest prawdopodobieństwo, że cała załoga zginęła.

## OFIARY.

Na dar dla Pogotowia.

J. Wajnikonis 1 rb., A. Uzdowski 1 rb., uczniowie i uczenie szkoły pp. W i U. 8 rb. 26 kop.

F. Szczechński 1 rb. — Albert Hausman 2 rb. — Malunia i Witoldek Witkowski 1 rb.

W niedzielę, dnia 28 go listopada r. b, o godz. 12-iej w nocy, zakończył życie nasz członek i kolega, topornik III oddziału

ś. † p.

# BRONISŁAW RICHTER.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 grudnia, o godz. 2-iej po południu, z domu przy ulicy Wólczańskiej № 179, na Stary cmentarz katolicki.

Członkowie zbiorą się punktualnie o godz. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w domu rekwizytowym III oddziału.

2640

Zarząd i Komendantura Łódzk. Straży Ogniw. Ochotn.

## PODZIĘKOWANIE.

2638

Sz. Duchowieństwu, a w szczególności ks. Albrechtowi za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem, chórowi sumowemu przy kościele św. Józefa, oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy okazali nam współczucie i uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi droginam na szczytkom

ś. † p.

**Magdalony z Kolińskich LANGNER**

składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostałym w nieutulonym żalu. Mąż, dzieci i wnuczki.

## Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi droginam nam zwłokom matki naszej

ś. † p.

**Heleny Roze**

składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzina.

2641

Cegielniana 10 (10 proc.); kinematograf „Moderne”—Krótka (10 proc.).

Dnia 1 grudnia: „Optique Parisien”—Piotrkowska 15 (20 proc.); E. Dietrich—Piotrkow. 6 (5 proc.); Szymon Sznaper—Piotrk. 31 (10 proc.); Z. Tarczyński, dawniej Ign. Hordliczka—Piotrkowska róg Benedykta (5 proc.); Bracia P. i M. Schwalbe—Piotrk. 83 (5 proc.); magazyn pod firmą M-me M. Morawska (5 proc.).

Od 1 do 4 grudnia: Teatr kinematograficzny „Odeon”—Przejazd 2 (10 proc.).

## Odpowiedzi Redakcyi.

Pani A Z. Odkrycie pani jest dosyć ciekawe, ale Szan. Pani nie podała swego nazwiska, a więc nie mamy pewności, kto taki podaje. Zechce się Pani porozumieć z nami. Dyskrecyę zachowamy.

Dla parafii Sw. Stanisława Kostki poszukuje się od Nowego Roku lub zaraz

## LOKALI (10 pokojów)

w okolicach kościoła św. Stanisława Kostki, dla proboszcza, wikaryuszów, służby kościelnej i kancelaryi parafialnej. Lokale mogą być w dwóch a nawet trzech domach.

2634-3

Do wynajęcia w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 215

## kantor frontowy

na parterze 6 okien frontu, natychmiast;

## kantor frontowy

na parterze 3 okna frontu, od 1 kwietnia 1910 r.

Wiadomość w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Łodzi, Dzielna № 17, w godzinach biurowych.

2638-3

## Gatunek wyborowy Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korcy

**WACŁAW KOSSAKOWSKI**

ul. Widzewska 50, telefon 11-21.

2054 d

## Na „Dar m. Łodzi dla Pogotowia”.

Na „Dar m. Łodzi dla Pogotowia” odbędzie się sprzedaż rabatowa w firmach następujących: Dzisiaj, t. j. d. 30 listopada: „Variete-Urania”—

# Inteligentnych młodych ludzi

w wieku od 20 — 25 lat

poszukuje się jako sprzedawców

## męskiej konfekcyi.

Zgłoszenia od godz. 8 do 9 rano u **Schmechla i Rossnera**, Piotrkowska 100.

2639-3-1

Dla Szanownych Pań! Znana ze swej dobroci matka z parowej plekarni pod firmą „W. Zbonkowski” dawniej przy ul. Widzewskiej 13 sprzedaje się hurtowo i detalicznie w nowo utworzonym składzie. Mąka wyborowa po conie hurtowej 40 f. 2 rb 40 k, 20 funt. 1 rb. 20 kop. Z szacunkiem W. Zbonkowski, Składowa 30, dom własny. 2611<sup>12</sup>

## AAA

Zagraniczną niemiecką z chlubił mi świadectwami poleca biuro Adamowiczowej, ul. Piotrkowska № 103. 2586-4-2

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAAA!** Rutynowane nauczycielki i nauczycieli różnej narodowości z wyższym wykształceniem, wychowawczyne frehlanckie, bony z szyciem świadectwa chlubno, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, niemiecki zagraniczne, towarzyski, pielęgnarki i gospodynie—poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 4493 14wcs11

**AIAIA!** Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokojów tańco: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafka nocne, umywalka z marmurem, biurko, biblioteka, garnitur mebli, trzema, obrazy, lampy i różne drobiazgi Szkolna 23 m. 3. 4922-3-2

Do sprzedania urządzenie sklepowe, Zgierska 64, w sklepie „Syrana”. 4942-3-2

Do sprzedania 40 pudów wyborowego miodu w Nowych Chojnach, ulica Rzgowska № 24 u I. Gabinowskiego. 4961-3-2

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem. Ul. Południowa № 29. 4989-3-1

Dziewczynka kilka dni mająca, nie chrzczona, jest do oddania na własność w Przytułku, Dzielna 52. 4962-2-2

Do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku skład hurtowo-detaliczny wyrobów tabaczkowych z wyrobioną klientelą, egzystujący lat kilka. Łódź, Piotrkowska № 103. 5002-3-1

Domek ze sklepikiem i placem bardzo tanio do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Nowo Otwarta № 84. 4997-3-1

Gruszek wyborowych 50 pudów do sprzedania na pudły i funty. Piotrkowska № 115 w ogrodzie. 5004-3-1

Jest do wynajęcia zaraz: 1 duży pokój; (Mikołajewska) i 1 pokój z kuchnią i wodociągiem (Szkolna). Wiadomość: Mikołajewska № 34 m. 57. 5000-1

Jest do odebrania pies czarny (gordon ceter). Karola № 26. 5001-3-1

Jest do sprzedania powóz. Ulica Cegielniana № 62, Drynkowski. 4948-3-2

Kobieta bezwarunkowo rzetelna potrzebna do prania bielizny i prasowania kolnierzyków. Wiadomość ulica Zielona № 29. 4966-2-2

Koza przyślakata się. Prawy właściciel może odebrać, Piotrkowska № 246. 4957-2-2

Nauczyciel programyżym przygotowuje do szkół, na świadectwa nauczycielskie, wojskowe. Średnia 33-33. Od 7 do 8. 4701w5p4

Otoman posiadam duży wyrob po cenach możliwie niskich. Piotrkowska 183 F. Mikrzwowski. 4770-10-9

Pracownik sukien wykonujący starannie i niedrogo, ul. Główna № 51 m. 7 II piętro. 4952-4-2

Potrzebny człowiek do remizy do jazdy. Ulica Piotrkowska № 141. 4947-3-2

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 4968-3-2

Potrzeba 2500 albo 3000 rubli na pierwszy numer hipoteki; procent względnie do umowy. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” pod P. S. 5008-2-1

Panienska poszukuje miejsca w aptece lub składzie aptecznym jako uczennica. Oferty sub „Recepta” w „Rozwoju”. 4998-3-1

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia młody człowiek z 3 klasowym wykształceniem. Oferty pod K. S. proszę składać w Administracji „Rozwoju”. 4987-2-1

Pies rasowy wilkołak do sprzedania. Bałuty, Młynarska 54. 4989-1

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia człowiek młody. Łaskawi chlebobawcy zechcą zawiadomić Katna № 56 m. 3. 4991-3-1

Poszukuje miejsca kasjerki lub bufetowej, wiadom niemielskim. Oferty pod lit. E. K w „Rozwoju”. 4-92-2-1

Posługaczka czysta potrzebna na rano. Wiadomość Skwerowa 18 (8a) Świadectwa 4991-1

Potrzebny: termiatur do slusarstwa do wodociągów Ul. Luży № 20. 5007-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, bez utrzymania. Widzewska 109-16, front II-gie piętro. 5006-2-1

Poszukuje się osoby młodej do dzieł i do pomocy w gospodarstwie, możliwie z szyciem. Świadectwa wymagane. Wiadomość Dzielna 30 m 10 od 11-tej rano do 4 pop. 4973-3-1

Potrzebni chłopcy w wieku lat 12-13 do zakładu powrotniczego. Wólczańska 109. 4983-1

Potrzebny chłopiec do posług kancelaryjnych. Wiadomość ulica Cmentarna 13. 4978-1

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Nawrot № 63. 4976-3-1

Potrzebni chłopcy na posyłki, znający Łódź. Mikołajewska № 40, cukiernia Millera. 4975-1

Pół domu do sprzedania w Tuszyne. Wiadomość ul. Złota № 6 m. 12 w Łodzi. 4954-3-2

Poszukuję posady „Stalnia” z dobrą praktyką zagraniczną. Oferty pod „Jeździec” w Administracji „Rozwoju”. 4972-2-2

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Ogrodowa 50 m. 1. 4981w3c2

Potrzebny chłopiec na posyłki do drukarni „Rozwoju”.

Pokój zaraz, pokój od 1/2, tygodni, Nawrot 72 m. 5 I p. razem lub oddzielnie. 4938w3s2

Potrzebny jest siusacz do robót gładkich, trajbowanych, konstrukcyjnych i na schody żelazne i któryby mógł w niektórych rzeczach zastąpić miejsce maistra. Oferty proszę składać do „Rozwoju” pod lit. P. P. 4933-2w2

Sklep rzeźniczy z całym urządzeniem oraz piwiarnią ze sprzedażą do domów — sprzedam za bezcen. Komorne 180 rb.; piwo opłaca komorne. Gubernatorska 12-44. 5009-2-1

Sprzedam akwarium z fontanną i bez — z rybami. Ulica Nowaka № 24, Darbioki. 5003-3-1

Sklep kolonialno-spozywczy do sprzedania tanio. Bałuty, ul. Młynarska 54. 4938-2-1

Sklep kolonialno-spozywczy z piwem do sprzedania z powodu zmiany interesu — zaraz Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 4977-1

Sypialnia dębowa do sprzedania, najnowszy fasonu, u stolarza Andrzeja 28. 4782-8-5

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Pieczywo opłaca komorne; cena dostępna. — Sklep kolonialno-galanteryjny — powód na miejscu, komorne tanie w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Gubernatorska 12-44. 4971-3-2

Sklep do wynajęcia na Księży Młynie (Pfaffendorf), ulica Przędzalniana № 56, dawniej był fryzjer. Wiadomość na miejscu. 4921-3-3

Z powodu wyjazdu sklep kolonialny do sprzedania. Miedziana № 12. 4995-3-1

**Zagubione dokumenty.**

Marek Grzelczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kindermana. 4979-3-1

Marya Kwikier zagubiła paszport, wydaną z magistratu m. Zduńska Wola. 4959-3-2

Skradziono paszport na imię Stanisława i Maryanny z Rabów Łódzkich, wydany z Brzezin. 4969-3-2

Witkowska Franciszka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki M. Rogozińskiego. 4936-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Bank, wydana z fabryki Juliusza Hoffmana. 4990-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Amalii Gartic, wydana z magistratu m. Łodzi. 4994-3-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Kozłowskiej, wydany z gminy Skotniki. 5005-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Marciniak, wydany z Łąglewnik. 4984-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Mateusza Sokołowskiego, wydany z fabryki Fuksa i Szulca. 4932-3-3

Zaginął paszport na imię Maryanny Królikowskiej, wydany z gminy Galkówek. 4919-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Grohmana na imię Jana Manu. 4924-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Nakielnicza na imię Fr. Adamskiego. 4965-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Jeziorna, gub. warszawskiej, na imię Ferdynanda Henclera. 4955-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Kościelaka, wydana z fabryki K. Eisarta. 4953-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Piórkowskiego, wydany z gminy Tokary. 4945-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z 3 cyklu policyjnego na imię Franciszka Palecznego. 4963-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leonhardta na imię Karola Berglera. 4956-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Walentego Zosina, wydana z magistratu miasta Łodzi. 4974-3-1

Zaginął paszport na imię Tomasza Mactejewskiego, wydany z gminy Dąbrowa Widawska. 4980-3-1

Zaginął paszport na imię Ksawerego Paturaja, wydany z gminy Górka, pow. łódzkiego. 4981-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Karoliny Górniak, wydana z fabryki Grohmana. 4986-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Feliksa Holwek, wydana z fabryki Poznańskiego. 4985-1

Zaginął kwit na imię Jana Jezykowskiego, wydany z kantoru nocnych stróżów, jako dowód złożonej kaucyi na rb 10. 4982-2-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Rydygier, wydany z fabryki Szmidta. 4859-1

# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

## Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

### D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego WOLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsen'a i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonvalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfils i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$  do 1 $\frac{1}{2}$  po południu.

# Wina Chasta

**Czerwone**  
od 40k.—1rb. 25k. za but

**Białe**  
od 40k.—1rb. za but

**Deserowe**  
od 80k.—2rb za but

Skład w Łodzi  
ulica Piotrkowska 19-99

naturalne i odznaczają się wyborowym smakiem.

## Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1/14 października 1909 r. będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

**A.** Bagaż ze stacji: Wiatykaukaz № 81; Kopcewicy № 345; Warszawa № 572, 818, 555, 308, 291; Opoczno № 4385; Lublin 6134; Tomaszów № 5477; Międzyrzec № 678; Radom 3570; Białobok № 171; Kaluga № 33855; Granica № 647; Częstochowa № 138; Kielce № 7734.

**B.** Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: flet. 2635-3 1

NOWOOTWORZONY

# Hotel IMPERIAL

Warszawa, Marszałkowska № 121, róg Siennej.

Czystość. — Ceny przystępne. 2636 3-1

## ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4 $\frac{1}{2}$ %, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 2306-18-8

# Rzadka okazja!

Z powodu likwidacji interesu odbywa się wyprzedaż znajdujących się na składzie

## Kas ogniotrwałych o 25%

niżej zwykłej ceny sprzedażnej. Odpowiedzialnym klientom kasy będą sprzedawane na weksle ratowe w 3-ch terminach płatne. Główny skład, Łódź Dzielna № 30. Zupełnie nowe pianino, którego cena kosztu Rb. 600, jest za Rb. 400 do nabycia.

Sklep do wynajęcia. 2358-5-3

## OBIADY

zdrowe — po 50 kop. Tamże przyjmuje się zamówienia na różne domowe ciasta. Długa 46, I-e piętro. 2549-6-4

## Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcyi. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycyi. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod Z. Z. 2463-d-0

## Dr. A. GROGLIK POWRÓCIŁ. Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (nowe zbyteczne włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$  r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1563-d

## Dr. S. SZMITKIN Środnia № 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 $\frac{1}{2}$  wiecz. 469-r

## Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w. 1331

## Dr. D. Helman POWRÓCIŁ.

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

## Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$  w 79r

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$ , i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

## Dr. A. STEINBERG

BENEDYKTA Nr. 3.  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolizy). Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exom'y, lupus'u, favus'u i t. p.) Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja, choroby cukrowej, otyłość, zwapienia naczyń, podagry, arthrits etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280-r

## Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

## Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.  
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 $\frac{1}{2}$ —4 $\frac{1}{2}$ ; niedziele 9—1. 1489r

## Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żółdka i kiszki).  
Dzielna № 3.  
od 5 do 7-ej 2150—r

## Dr. Ark. Goldenberg

ul. Mawrot № 38  
róg Włodzowskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIE MOCE PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2, powrócił.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1480—r

## Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy)  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2 $\frac{1}{2}$ —4 pp. i od 7 $\frac{1}{2}$ —9 w. 1426r

## Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.  
1336r—

## Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 $\frac{1}{2}$  wiecz., w niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$ —11 rano. 1350l

## Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
(8 $\frac{1}{2}$ —12 r. i 5—7 $\frac{1}{2}$  pp., panie od 4—5). 1761 r

## Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i Jamy ustnej  
teraz: ulica Piotrkowska 133.  
2651r

Doświadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

## Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Badanie krwi przy syphilis.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz 114r

## Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

## Dr. B. Rejt,

ulica Środnia № 5.  
149r

## Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny“ — praktykuje przez zinę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4—6 $\frac{1}{2}$ , 2251r

## Dr. Ignatiew

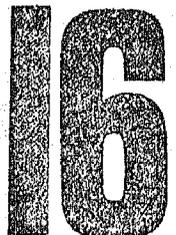
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

## Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 $\frac{1}{2}$ —6 $\frac{1}{2}$  po poł. Południowa 23. 435d

## Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Środnia № 17.  
Spec. choroby wewnętrzne.  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 po poł. 2431-15 0



Rubli kosztuje palto zimowe z trwałego i dobrego materiału, na walmianej podszewce. Garnitury męskie od Rb. 13. Spodnie od Rb. 4.50. Uczniowskie garnitury i szynale, palotka i ubranka dziecięce — po nader niskich cenach

w znanym z wielkiego wyboru Specjalnym Magazynie Ubiorów męskich, uczniowskich i dziecięcych

## R. Eichbaum & G. Schulz

Piotrkowska № 97.  
2583-6-4

## Migreno-Nervosin

naturamiastusowa ból głowy i migrene. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptacz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudło 1.20 k. Główn. skł. Tow. Ake. L. Spiess i Syn. 645r100

Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“**  
 w Zgorzelicach.

# Maszyny parowe

z precyzyjnym stawidłem wentylowem, o ruchu przymusowym.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI

**Łódź.**

1915—d

Mężulku kochany!  
 Pójdź ze mną do  
 Schmechla i Rosnera.



Bajecznie niskie ceny!

**Damskie futrzane palta**  
 na futrze — od Rb. 22.—

**Męskie futra**  
 z karakułowym  
 kołnierzem —  
 Repphana  
 Rb. 85.—

Bardzo tanie  
 eleganckie jedwabne  
**Bluzki i Halki**  
 w największym  
 wyborze —  
 od Rb. 5.—

# Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

Największy dom konfekcyjny na miejscu.

2629

Łódzkie Towarzystwo

## Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 8

prosi Panów Członków

od №. 1876 do №. 3162

o przybycie w dniu **1 grudnia** r. b. o godzinie **8-ej**  
**wieczorem** do lokalu Towarzystwa celem wyboru repre-  
 zentantów na lata 1910, 1911 i 1912

2637

ZARZĄD.

## WYSTAWA przeciwalkoholiczna

W ŁODZI

od wystawców prywatnych przyjmuje:

- 1) Napoje bezwysokowe, limonady, wody musujące i soki owocowe.
- 2) Odczynniki, używane do skażenia spirytusu: spirytus drzewny, olejki pachnące, pirydyny, kwas karbolowy, barwniki anilinowe i t. d.
- 3) Produkty, otrzymywane za pomocą alkoholu jako to:
  - a) niektóre środki lekarskie, jak chloroform, chloral, eter etylowy, etery owocowe i t. d.
  - b) lakiery, politory i octy;
  - c) kosmetyki i perfumerya.
- 4) Przyrządy do oświetlania i ogrzewania za pomocą spirytusu:
  - a) latarnie, palniki, lampy żarowe, lampki laboratoryjne, kuchenki i t. d.
  - b) silniki spirytusowe (motory).

Ceny za metr kwadratowy: w sali głównej rb. 20.

„ „ wstępnej „ 10.

Zgłoszenia przyjmuje: Kancelarya wystawy, ul. Mikołajewska № 40, lub. B. Głuchowski, ul. Dzielna № 4.

2613—4—3

Wyszedł z druku doskonale zastosowany do wymagań praktyki  
 kupieckiej

## podręcznik arytmetyki handlowej

opracowany przez **J. Mantinbanda**, nauczyciela buchalteryi, wydany w języku polskim z uwzględnieniem terminologii rosyjskiej i niemieckiej przy tytułach, nazwach, szematach wekslowych i wzorach rachunkowych. — Do nabycia we wszystkich księgarniach i kancelaryi wydawcy, Dzielna 22.

2369—d—5